

20 lutego 2012
10:34



Nowelizacja po nowemu

Data publikacji: 2012-02-16
Dz.U. nr: 2934

Kwestia rekalkulacji składki

Problem zaczyna się, gdy dochodzimy do kwestii "kiedy można wypowiedzieć umowę ubezpieczenia?" W nowych zapisach nie znajdziemy już bowiem żadnego konkretnego terminu, mamy tylko określone prawo do wypowiedzenia umowy i to ze skutkiem na dzień złożenia wypowiedzenia. - Monika Borowiecka-Paczkowska

Od 11 lutego 2012 r. rynek ubezpieczeniowy musi zmierzyć się z kolejną modyfikacją utrwalonych już w zakresie sprzedaży pojazdu zasad.

Generalne zasady praktycznie nie ulegają zmianie tj.

- + Nadal na nabywcę przechodzą prawa i obowiązki z umowy ubezpieczenia zbywcy,
- + Nadal nabywca ma prawo do wypowiedzenia umowy,
- + Nadal zbywca ma obowiązek poinformować o fakcie sprzedaży pojazdu,
- + Nadal nabywca ma prawo wystąpić o rekalkulację składki a ubezpieczyciel ma obowiązek ją przeprowadzić, jeżeli taki wniosek otrzyma.

Korzyści i problemy

Na szczęście dla całego rynku nowelizacja wprowadza zasadę mówiącą, że nie stosuje się klauzuli prolongacyjnej do umów, w których doszło do sprzedaży pojazdu. Co prawda

regulacja ta rodzi konieczność zmian w systemach informatycznych ubezpieczycieli dotyczących takiego oznaczenia umów ze sprzedażą, by nie były one identyfikowane do realizacji obowiązków informacyjnych określonych w art. 28 ust. 1b ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK, ale jej wprowadzenie należy ocenić pozytywnie i pozostawić nabywcom wolną wolę w zakresie wyboru ubezpieczyciela na kolejny okres ubezpieczenia.

Jako korzystne należy ocenić też zapisy jasno regulujące odpowiedzialność za składkę ubezpieczeniową zbywcy (od dnia zawarcia umowy do dnia sprzedaży) i nabywcy (od dnia nabycia do ostatniego dnia okresu lub do dnia wypowiedzenia umowy).

Problem zaczyna się, gdy dojdziemy do kwestii "kiedy można wypowiedzieć umowę ubezpieczenia?" W nowych zapisach nie znajdziemy już bowiem żadnego konkretnego terminu, mamy tylko określone prawo do wypowiedzenia umowy (w każdym czasie aż do ostatniego dnia okresu ubezpieczenia) i to ze skutkiem na dzień złożenia wypowiedzenia.

Dlaczego przy sprzedaży pojazdu kwestia możliwości wypowiedzenia umowy przekazanej nabywcy oraz sposób jego złożenia jest taka ważna? Bo ustawa nadal warunkuje możliwość dokonania rekalkulacji składki i jej stosowania wyłącznie do umów niewypowiedzianych.

Nowelizacja wprowadza zasadę mówiącą, że nie stosuje się klauzuli prolongacyjnej do umów, w których doszło do sprzedaży pojazdu.

Schemat rekalkulacji

Odnosząc się do praktyki i przebiegu teoretycznego procesu obsługi wniosku nabywcy o rekalkulację, można by schematycznie proces ten przedstawić tak:

1. Otrzymanie wniosku o rekalkulację składki,
2. Sprawdzenie, czy posiadamy dane o zbyciu (data zbycia, dane nabywcy) oraz dane niezbędne do rekalkulacji składki,
3. Sprawdzamy, czy umowa nie została wypowiedziana - w tym zakresie działanie musi być dwutorowe - interesuje nas nie tylko zarejestrowane wypowiedzenie, ale też takie, które czeka na rejestrację (w wielu zakładach ubezpieczeń obecnie proces obsługi wypowiedzeń i ich rejestracji w systemie trwa kilka do kilkunastu dni i nie należy spodziewać się, że ten stan diametralnie nie zmieni się od 11 lutego 2012 r.),
4. Wyliczenie składki wg danych nabywcy,
5. Przygotowanie dokumentu ubezpieczenia,
6. Ponowne sprawdzenie, czy aby na pewno w międzyczasie nie wpłynęło wypowiedzenie umowy (rejestracja, oczekiwanie na rejestrację),
7. Dostarczenie dokumentu ubezpieczenia nabywcy,
8. Wznoszenie "modłów", by wypowiedzenie nie wpłynęło po wystawieniu dokumentu ubezpieczenia.

Ktoś mógłby powiedzieć: ale po co nabywca miałby występować o rekalkulację i wystawienie nowego dokumentu ubezpieczenia skoro już wypowiedział umowę (np. wysłał ją poprzedniego dnia przed dniem złożenia wniosku o rekalkulację) lub też zamierza ją wypowiedzieć później (bo sama rekalkulacja składki nie pozbawia nabywcy prawa do wypowiedzenia umowy w każdym czasie do ostatniego dnia okresu, na jaki umowa została zawarta; mało tego - wypowiedzenie to zawsze już będzie klasyfikowane jako wypowiedzenie po sprzedaży pojazdu)?

Otóż celem takiego działania może być uzyskanie dokumentu ubezpieczenia potwierdzającego wywiązanie się z obowiązku ustawowego, pomimo tego, że za tym dokumentem nie stoi ważna umowa. Nie wierzę w skuteczność jakichkolwiek działań mających na celu odzyskiwanie polis w przypadku, gdy dokonana została rekalkulacja i okazało się, że umowa została skutecznie wypowiedziana przed dniem rekalkulacji lub gdy po dokonaniu rekalkulacji nabywca składa wypowiedzenie umowy. Oczywiście dane w ośrodku informacji UFG zostaną zmodyfikowane, ale czy każdy policjant będzie za każdym razem sprawdzał, czy za polisą stoi umowa? To samo dotyczy też ewentualnych poszkodowanych.

Jako korzystne należy ocenić zapisy jasno regulujące odpowiedzialność za składkę ubezpieczeniową zbywcy i nabywcy.

Po co to komu

Ktoś zapyta - dlaczego nabywca dla zdobycia umowy ubezpieczenia miałby narażać się na konieczność opłaty składki?

Rozpatrzmy to na przykładzie (dość uproszczonym - stąd prośba o wyrozumiałość do praktyków na co dzień wyliczających składki)

1. Umowa ubezpieczenia została zawarta na okres 12 miesięcy ze składką 2 tys. zł rozłożoną na 4 raty po 500 zł,
2. Pojazd został sprzedany po 4 miesiącach od dnia zawarcia umowy - zbywca opłacił pierwszą ratę, termin płatności drugiej raty jeszcze nie nastąpił,
3. Ubezpieczyciel nalicza składkę należną (wg danych zbywcy) za okres od zawarcia umowy do dnia zbycia i występuje do zbywcy o regulację różnicy,
4. Umowa trwa jednak nadal jeszcze przez 8 miesięcy i ubezpieczycielowi należna jest składka od nabywcy za ten okres,
5. Ubezpieczyciel zbiera dane od nabywcy niezbędne do dokonania rekalkulacji i wylicza, że za okres od dnia nabycia pojazdu do ostatniego dnia okresu należy mu się 800 zł (100 zł na miesiąc, przyjmując dla uproszczenia po 30 dni w każdym miesiącu - ok. 3,33 zł na jeden dzień),
6. Po dokonaniu rekalkulacji o otrzymaniu dokumentu ubezpieczenia nabywca wypowiada umowę (założmy, że okres od daty zakupu pojazdu, poprzez rekalkulację do dnia wypowiedzenia to 20 dni).
7. Umowa rozwiązuje się zatem z dniem złożenia wypowiedzenia,
8. Ubezpieczyciel ma prawo do dochodzenia składki za okres 20 dni tj. $20 \times 3,33 = 66,60$ zł,
9. Nabywca opłaca składkę w tej wysokości i nie zawiera żadnej nowej umowy ubezpieczenia,
10. Skutek I - nabywca posiada dokument potwierdzający zawarcie umowy jeszcze na 8 miesięcy ze składką na 800 zł, faktycznie opłacona składka to 66,60 zł, za polisą nie stoi ważna umowa (lecz o tym nie wie ten kto dokument ogląda),
11. Skutek II - pierwszy nabywca postanawia po jakimś czasie sprzedać pojazd i przekazuje posiadany dokument ubezpieczenia (polisę) nabywcy, który będąc przekonany, że jest ubezpieczony zgłasza się do ubezpieczyciela o rekalkulację składki i tutaj czeka go niespodzianka - okazuje się, że umowa nie istnieje a on musi natychmiast ubezpieczyć się na nowo. I tak ma szczęście, jeżeli w międzyczasie jakiś docieklawy policjant nie zorientuje się, że za polisą nie stoi umowa, bo wtedy jeszcze do składki za nowe ubezpieczenie dochodzi kara za brak umowy OC.

Aż gorąco się robi, prawda?

Myślę, że w tej sytuacji zaufanie nabywców co do dokumentów otrzymywanych od zbywcy (szczególnie jeżeli jest to kolejna sprzedaż) powinno zostać mocno ograniczone - nabywcy za każdym razem powinni sprawdzać ważność takiej umowy w ośrodku informacji UFG.

Zaufanie nabywców co do dokumentów otrzymywanych od zbywcy powinno zostać mocno ograniczone.

Ale i tutaj nie mają stuprocentowej pewności, że wszystko jest w porządku, bo przecież umowa mogła zostać wypowiedziana przez pierwszego nabywcę na jeden dzień przed kolejną sprzedażą i fakt ten nie będzie jeszcze odnotowany w UFG. W końcu taka możliwość istnieje nadal, bo jest to przecież umowa ubezpieczenia przekazana nabywcy pojazdu i do końca jej trwania będzie miała status umowy, którą będzie można wypowiedzieć w trybie art. 31 ust. 1.

Praktyczny aspekt

Co zmieni się w zakresie obsługi roszczeń ubezpieczeniowych?

Przed wszystkim to, że dowiadując się o fakcie sprzedaży pojazdu likwidator nie będzie miał pewności, czy umowa potwierdzona w dniu zgłoszenia roszczenia nie zmieni swojego statusu na "wypowiedziana" w trakcie procesu likwidacji szkody. Bo skoro umowa może być wypowiedziana w każdym czasie po dniu sprzedaży ze skutkiem na dzień złożenia wypowiedzenia, to w dniu powstania szkody mogła być już nieważna, pomimo tego że ubezpieczyciel o tym jeszcze nie wiedział (bo list jeszcze nie doszedł, bo agent nie dostarczył wypowiedzenia). Równie prozaiczną przyczyną tej niepewności mogą być opóźnienia w rejestracji wypowiedzeń powodujące zafalszowanie danych o aktualnym stanie umowy. Tak więc proces likwidacji będzie musiał być uzupełniony o etap wielokrotnego sprawdzania, czy na pewno umowa nadal jest ważna w dniu szkody. Tematowi temu tj. konieczności aktualizacji stanu umowy i konsekwencjach wypłaty świadczenia z umowy wypowiedzianej poświęcę odrębny artykuł (do którego lektury wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszam).

Monika Borowiecka-Paczkowska

Archiwum: [Nowelizacja po nowemu](#)

Strona przygotowana przez [Ogma Sp. z o.o.](#)